

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa**

**Sędziowie: SSO Piotr Gerke ( spr. )**

**SSO Leszek Matuszewski**

**Protokolant : apl . radc . P. S.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Rej. del. do Prok. Okręg. Jarosława Lewickiego**

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r.

sprawy **K. D.**,

oskarżonego z art. 209§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt II K 285/17,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140,- zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**L. M. S. P. G.**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt II K 285/17, Sąd Rejonowy w Szamotułach** uznał **K. D.** za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2014 r. do marca 2017 r. w K., gm. S., woj. (...) uporczywie uchylał się od obowiązku opieki poprzez nieopłacenie renty alimentacyjnej orzeczonej na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt III RC 193/13 na rzecz małoletniej Z. R., przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. przestępstwa z art. 209 § 1a k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, obciążając nimi oskarżonego.

Powyższy wyrok pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy-Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. 2017.952), która weszła w życie w dniu 31 maja 2017 r., przez jego błędne niezastosowanie i błędne zastosowanie w jego miejsce art. 209 § 1a k.k. w brzmieniu nadanym ww. nowelizacją, podczas gdy okres inkryminowanego czynu zakończył się w marcu 2017 r., co wyklucza możliwość zastosowania art. 209 § 1a k.k., gdyż przepis ten wszedł w życie po tym czasie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez dowolne uznanie, że oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego ocenionych przez Sąd Rejonowy jako w pełni wiarygodne nie wynika jego wina,
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez dowolne uznanie, że oskarżony przyznał się do winy, podczas gdy z jego wyjaśnień wynika, iż przeczył wypełnieniu znamion zarzucanego mu czynu zabronionego,
4. obrazę przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku, poprzez dowolną ocenę, że w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 209 § 1a k.k., a nie art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed ww. nowelizacji jako przepis korzystniejszy oraz poprzez dowolną ocenę stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i w konsekwencji wymierzenie kary pozbawienia wolności,
5. rażąco niewspółmierność kary wynikającej z błędnego przyjęcia art. 209 § 1a k.k. jako jej podstawy i wbrew dyrektywom z art. 53 k.k. przez zastosowanie kary pozbawienia wolności, zamiast kary wolnościowej.
6. obrazę przepisu postępowania, tj. art. 5 §2 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, przez nierozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,
7. rażąco niesprawiedliwość zaskarżonego wyroku z art. 440 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego w sytuacji braku dowodów winy, błędnej oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz wymierzenie najsurowszej rodzajowo kary i to bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Wobec powyższego obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a z ostrożności procesowej o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny, względnie o wymierzenie mu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że wyżej przytoczone zarzuty apelacyjne nie są cytatem z apelacji, lecz przeredagowaniem zamieszczonych tam treści, z zachowaniem ich merytorycznej zawartości. Z uwagi na redakcję zarzutów apelacji, zawierającą błędy stylistyczne („mandat” zamiast „mandant”), ortograficzne („nie łożenie” zamiast „niełożenie”), interpunkcyjne (brak przecinka przed słowem „który”), czy składniowe („[...]narażenia przez nie łożenie alimentów na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”, zamiast „narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez niełożenie alimentów”) oraz formułowanie zdań wielokrotnie złożonych powodujących nieczytelność zawartych treści, dosłowne przytoczenie (zacytowanie) zarzutów apelacji zaciemniałoby treść niniejszego uzasadnienia. Podkreślić przy tym należy, że żaden z przepisów nie zobowiązuje sądu odwoławczego do dosłownego przytaczania zarzutów zaskarżenia w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w tym miejscu wskazuje, że nieprawidłowa forma apelacji nie miała wpływu na karnoprawną ocenę zaskarżonego wyroku, albowiem pomimo ww. błędów można było odtworzyć sens treści, które obrońca starał się zawrzeć w apelacji.

Również sama konstrukcja apelacji okazała się nieprawidłowa. Obrońca, decydując się na sformułowanie zarzutu istnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 440 k.p.k. powinien zarzut ten przedstawić w pierwszej kolejności. Następnie wskazać należy, że zarzuty z pkt 1 i częściowo pkt 4 się powielają. Konstrukcja taka jest sprzeczna z zasadami formułowania apelacji, tj. z zasadą hierarchii, pierwotnego ogniwa i pojedynczego zarzutu-zob. W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo”, 2010, nr 6.

Celem wyjaśnienia wskazać należy, że Sąd Okręgowy uznał, iż sformułowanie „społeczne niebezpieczeństwo czynu” w zamyśle obrońcy oznacza „społeczną szkodliwość czynu”. Pojęciem „społecznego niebezpieczeństwa czynu” posługiwał się Kodeks karny z 1969 r. Natomiast na gruncie obecnie obowiązującego (od prawie 20 lat) Kodeksu karnego z 1997 r. pojęcie „społecznego niebezpieczeństwa czynu” nie występuje, zaś jego odpowiednikiem jest właśnie „społeczna szkodliwość czynu”.

Następnie celem uporządkowania analizowanej materii odnieść się należy do zarządzenia przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 5 września 2017 r., sygn. akt II K 285/17. Przewodniczący w pkt 1 ww. zarządzenia odmówił przyjęcia apelacji w pkt 2, 3 i 5 jako niedopuszczalnej. W pozostałym zakresie apelację przyjął. Z uwagi na zasadę niepodzielności apelacji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa 220/12, LEX nr 1254370) częściowe przyjęcie apelacji było niezasadne. Jeśli apelacja w rozumieniu ustawy jest niedopuszczalna jedynie w części, to należy przyjąć ją w całości, a następnie dopiero na etapie postępowania odwoławczego częściowa niedopuszczalność wywoła swoje konsekwencje w postaci zaniechania jej rozpoznania w tym zakresie. Sąd Okręgowy natomiast w pełni podziela pogląd zaprezentowany w ww. zarządzeniu, a oparty wprost na brzmieniu art. 447 § 5 k.p.k., że zaskarżenie wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie może opierać się na podstawach z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., a więc ww. zarzuty z pkt 2,3 i 5 były niedopuszczalne, tym samym nie mogą zostać merytorycznie rozpoznane w ramach kontroli instancyjnej.

W tym miejscu odnieść się należy do pisma z dnia 21 czerwca 2017 r., w którym oskarżony „uchylił się” od skutków prawnych oświadczenia zgody na skazanie go w trybie konsensualnym, powołując się na błąd istotny i presję. W doktrynie słusznie wskazano, że „wniosek o dobrowolne poddanie się karze oskarżony może cofnąć. Wynika to z dyspozycyjności stron i braku przepisu ograniczającego możliwość dokonania tej czynności (takiego jak np. art. 431 § 2 w odniesieniu do cofnięcia środka odwoławczego). W związku z tym należy przyjąć ogólne zasady odwoływalności czynności procesowych i uznać, że **oskarżony może cofnąć wniosek do czasu jego załatwienia, tj. wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji** [...]”-Świecki, Dariusz. Art. 387. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany. System Informacji Prawnej LEX, 2017 i wskazana tam literatura. Tym samym, skoro oświadczenie oskarżonego zostało złożone 24 czerwca 2017 r. (data nadania pisma), a więc po wydaniu wyroku z dnia 20 czerwca 2017 r., to było ono spóźnione i przez to nieskuteczne. Tym samym wydany wyrok należy dalej traktować jako zapadły w trybie konsensualnym, a więc tym samym – stosować do niego ograniczenia wynikające z art. 447§5 k.p.k. (gdyby oskarżony cofnął zgodę na dobrowolne poddanie się karze przed wydaniem wyroku, a sąd np. wskutek niewłaściwego działania sekretariatu nie otrzymałby przed rozprawą pisma cofającego zgodę i procedowałby tak, jakby tego pisma nie było, wówczas należałoby uznać, iż do takiego wyroku nie można stosować ograniczeń apelacji wskazanych w cytowanym przepisie – tu jednak sytuacja taka nie ma miejsca).

Co prawda powyższe ograniczenie czasowe nie dotyczy sytuacji oświadczenia dotkniętego wadami. Jak wskazuje orzecznictwo, „inicjatywa do wystąpienia z wnioskiem o skazanie bez rozprawy należy wyłącznie do oskarżonego (zob. wyr. SN z 17 września 2002 r., II KK 217/02, OSProk. i Pr. 2003, Nr 5, poz. 9, oraz z 15 grudnia 2006 r., II KK 209/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2478). Powinna ona być podjęta w wyniku swobodnej decyzji i oświadczona w sposób wyraźny, bez jakiegokolwiek groźby, podstępny, błędu i innego przymusu słownego, sytuacyjnego czy fizycznego. >>Dobrowolny<< to, zgodnie z zasadami języka polskiego, wynikający z własnej woli, nieprzymuszony, działający bez przymusu”-wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 3 lutego 2017 r., sygn. akt IV Ka 45/17, LEX nr 2385132. Jednak w omawianym piśmie nie wskazano na czym konkretnie miałyby polegać wadliwość oświadczenia woli oskarżonego, zaś stwierdzenia, że źródłem tej wadliwości był „błąd istotny”, czy „presja” są zbyt ogólnikowe, należało bowiem wskazać, z czego te wadliwości wynikały i na czym konkretnie polegały. Zresztą obrońca oskarżonego w apelacji nie sformułował żadnego zarzutu wprost opartego na powyższych twierdzeniach. W szczególności oskarżony nie pozostawał w błędzie co do istnienia obowiązku alimentacyjnego, jak wynika bowiem z jego wyjaśnień, znał on treść wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt III RC 193/13, ustalającego jego ojcostwo względem Z. R. oraz nakładającego na niego obowiązek uiszczania świadczeń alimentacyjnych na jej rzecz. Nie sposób również twierdzić, że na oskarżonego wywierano jakąkolwiek presję, skoro odpowiadał on z tzw. „wolnej stopy”, zaś jak wynika z protokołu rozprawy na k. 114 akt to właśnie oskarżony

sam wystąpił z inicjatywą dobrowolnego poddania się karze – i to dwukrotnie, bowiem doszło do wznowienia przewodu sądowego i oskarżony podtrzymał swoje oświadczenie. Nie sposób przyjąć, że nie rozumiał on, czego dotyczy porozumienie procesowe z jego udziałem i na jaką karę się godzi.

Co do zarzutu z **pkt 7** (rozpoznanego zgodnie z prawidłową kolejnością), to wskazać należy, że art. 440 k.p.k. co do zasady zastosowanie znajdzie w wyjątkowych sytuacjach. „Użyte w komentowanym przepisie określenie &quot;&quot;rażąca&quot;&quot; oznacza nie tylko &quot;&quot;oczywistą&quot;&quot; niesprawiedliwość, ale dodatkowo wiąże się z jej natężeniem. Sformułowanie &quot;&quot;rażąca niesprawiedliwość&quot;&quot; łączy się bowiem z natężeniem niesprawiedliwości i jej rażącym charakterem (por. W. Kociubiński, Glosa do postanowienia SN z 20.07.2005 r., I KZP 20/05, PS 2006/4). **Nie chodzi więc o każdą niesprawiedliwość orzeczenia, ale tylko o taką, której w żaden sposób nie da się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.** W grę wchodzi niesprawiedliwość formalna (legalna), rozumiana jako niezgodność orzeczenia z obowiązującym prawem, a także niesprawiedliwość proceduralna z uwagi na wydanie orzeczenia po nierzetelnym rozpoznaniu sprawy oraz niesprawiedliwość materialna z uwagi na sprzeczność orzeczenia ze społecznym systemem wartości”- Świecki, Dariusz. Art. 440. W: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany. System Informacji Prawnej LEX, 2017 i wskazane tam orzecznictwo. W orzecznictwie wskazuje się również, że „ta &quot;&quot;rażąca niesprawiedliwość&quot;&quot; w rozumieniu art. 440 k.p.k. musi być nie tylko &quot;&quot;oczywistą&quot;&quot; - a więc **&quot;&quot;widoczną na pierwszy rzut oka&quot;&quot;, &quot;&quot;niewątpliwą&quot;&quot;** - ale też ma wyrażać poważny &quot;&quot;ciężar gatunkowy&quot;&quot; uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego &quot;&quot;rażąca niesprawiedliwością&quot;&quot;. Rzeczą więc dotyczy nie każdej &quot;&quot;niesprawiedliwości&quot;&quot; wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu.”- Paluszkiwicz, Hanna. Art. 439(a), Art. 440. W: Kodeks postępowania karnego. Komentarz orzecznicy. Wolters Kluwer, 2015 i wskazane tam orzecznictwo.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wykluczył istnienie wadliwości tego rodzaju w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Na konkretne przyczyny tego rodzaju wadliwości nie wskazał również obrońca. Z pewnością samo tylko poczucie pokrzywdzenia wyrokiem i subiektywne przekonanie o jego nieprawidłowości nie może przemawiać za uznaniem, że w sprawie zastosowanie znajdzie art. 440 k.p.k. W szczególności za rażąco niesprawiedliwe nie można uznać braku zastosowania środka probacyjnego z art. 69 k.k., w postaci wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony jest bowiem osobą wielokrotnie karaną sądownie za przestępstwa. Do tej pory unikał on izolacji penitencjarnej, ale najwyraźniej nie wyciągnął on żadnych konstruktywnych wniosków z faktu, że do tej pory wymiar sprawiedliwości dawał mu szansę na resocjalizację w warunkach wolnościowych. Stąd też na obecnym etapie jego resocjalizacja w warunkach więziennych jest koniecznością. Jednocześnie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności (przy maksymalnym zagrożeniu karą 2 lat pozbawienia wolności) nie jest karą surową – a tym bardziej w stopniu tak kwalifikowanym, jak wymagany w art. 440 k.p.k.

Odnosnie zarzutu z **pkt 1** apelacji wskazać trzeba, że zgodnie z art. 4 § 1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W świetle tego przepisu nie ma racji skarżący twierdząc, że na gruncie regulacji prawnokarnych obowiązuje bezwzględnie zasada, iż prawo nie działa wstecz. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, „w razie **modyfikacji penalizacji** ustawa nowa ma zastosowanie wtedy, gdy nie jest dla sprawcy surowsza. Należy więc zakaz retroaktywności przepisu karnego sprecyzować w kierunku zakazu wstecznego działania prawa surowszego ( **lex severior retro non agit** ). **Prawo względniejsze dla sprawcy działa wstecz** ( **lex mitior retro agit** ). Zasada ta znajduje swoje oparcie w aktach prawa międzynarodowego, a w szczególności w art. 15 ust. 1 MPPOiP oraz art. 7 ust. 1 EKPC. **Wrazie wątpliwości** , którą z kolidujących ustaw należy uznać za względniejszą dla sprawcy, **stosuje się** - zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 12 § 2 p.w.k.k. - **ustawę nową**” - Zoll, Andrzej. Art. 4. W: Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016. Dalej, w doktrynie zauważa się, że „Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że ustawą względniejszą dla sprawcy jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z kolejnego zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw. Warunkiem dokonania wyboru

spełniającego te wymogi jest **przeprowadzenie przez sąd orzekający swoistego testu polegającego na podjęciu rozstrzygnięcia w sprawie, odrębnie na podstawie jednej i drugiej ustawy**, a następnie na **porównaniu obu rezultatów według kryterium korzystności dla oskarżonego** [wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., V KK 15/08, LEX nr 398529].”- Giezek, Jacek. Art. 4. W: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, wyd. II. Wolters Kluwer Polska, 2012.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy wskazać na przyczynę znowelizowania art. 209 § 1 k.k. i dodania art. 209 § 1a, co nastąpiło ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy-Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. 2017.952), która weszła w życie w dniu 31 maja 2017 r. Jak wskazuje się w komentarzu do zmiany art. 209, zamieszczonym w Systemie Informacji Prawnej LEX, w „art. 209 k.k. penalizującym przestępstwo niealimentacji wprowadzono szereg zmian:

- dotychczas we nieostre znamiona w postaci >>uporczywości<< i >> niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych<< osoby uprawnionej **zastąpiono bardziej obiektywnym kryterium w postaci zaległości alimentacyjnych stanowiących równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych** albo opóźnienia zaległego świadczenia innego niż okresowe wynoszącego co najmniej 3 miesiące;

- poszerzono źródła obowiązku alimentacyjnego wprowadzając obok orzeczenia sądowego także ugodę zawartą przed sądem (albo innym organem) albo inną umowę;

- zrezygnowano z penalizacji uchylania się od wszelkiego rodzaju świadczeń alimentacyjnych, ograniczając się do świadczeń pieniężnych;

- wprowadzono kwalifikowany typ niealimentacji, przewidujący surowszą odpowiedzialność dla sprawcy, który **uchylając się od wykonania obowiązku alimentacyjnego naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych;**

- wprowadzono elementy tzw. czynnego żalu, pozwalające sprawcy uniknąć kary, jeśli w terminie 30 dni od pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego u iści w całości zaległe alimenty.”

Z uwagi na fakt, że elementy: orzeczenia sądowego jako źródła obowiązku alimentacyjnego oraz narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych na gruncie art. 209 § 1a k.k. (w obecnym brzmieniu) i art. 209 § 1 k.k. (w poprzednim brzmieniu) pozostają bez zmian, to praktyczna różnica wynikająca ze zmiany przepisów w przypadku oskarżonego dotyczy jedynie eliminacji z przepisu znamienia „uporczywości” i zastąpienia go pojęciem o charakterze temporalnym, w postaci 3-miesięcznej zaległości alimentacyjnej. Wskazać zatem trzeba, że obowiązek oskarżonego wynikał z wyroku Sądu Rejonowego Szamotułach z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt III RC 193/13. Oskarżony zaniechując alimentacji narażał tym samym małoletnią Z. R. na niemożność zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych, a to z uwagi na bardzo złą sytuację finansową matki dziecka-A. R., która jest bezrobotna i nie posiada większego majątku. Zaległości oskarżonego w niealimentacji miały miejsce w okresie sierpień 2014 r.-marzec 2017 r., a więc przekraczającym 3 miesiące. Oskarżony nie płacił alimentów w sposób uporczywy, albowiem miał możliwości zarobkowe, a nawet wysokie dochody w kwocie 10.000 zł, podczas gdy wysokość comiesięcznego świadczenia alimentacyjnego określona była na 600 zł. Podkreślić należy, że **powyższe ustalenia poczynił Sąd Rejonowy, i w myśl art. 447 § 5 k.p.k. nie ma możliwości ich podważenia w toku kontroli instancyjnej.**

Dokonując subsumpcji ww. stanu faktycznego, pod oba stany prawne stwierdzić trzeba, że oskarżony zarówno w poprzednim (art. 209 § 1 k.k.), jak i w obecnym (art. 209 § 1a k.k.) stanie prawnym wypełnił znamiona przestępstwa niealimentacji. Zagrożenie karne na gruncie poprzedniej i obecnej regulacji prawnej jest identyczne (grzywna, kara ograniczenia wolności, kara pozbawienia wolności do lat 2), tym samym brak jest przesłanek do twierdzenia, iż zastosowanie art. 209 § 1 k.k. w poprzednim brzmieniu byłoby względniejsze (korzystniejsze) dla oskarżonego. Zmiana

brzmienia art. 209 k.k. nie wpłynęła w żaden sposób na sytuację karnoprawną oskarżonego, wobec czego w myśl art. 4 § 1 k.k. zastosować należało „ustawę nową”, czyli art. 209 § 1a k.k., co słusznie uczynił Sąd Rejonowy.

Odnosnie **pkt 4** wskazać należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany nakazem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29). obrońca oskarżonego nie podważył skutecznie, że Sąd Rejonowy naruszył ww. reguły postępowania i oceny materiału dowodowego, tym samym stan faktyczny ustalony w sprawie uznać należało za odzwierciedlenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Poza gołosłownym twierdzeniem, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu obrońca w żaden sposób nie wskazał, z czego owa nieprawidłowość miałaby wynikać. Zwrócić należy przy tym uwagę, że zarzut z pkt 4 częściowo, z zakresie błędnego zastosowania art. 209 § 1a k.k., pokrywa się z zarzutem z pkt 1, zatem nie byłoby zasadne powielanie w tym miejscu uwag poczynionych odnośnie pkt 1.

Odnosnie **pkt 6** należy mieć na względzie, że jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, „dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku - gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw - swobodnej oceny dowodów.”-wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt II AKa 166/16, LEX nr 2250066. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy takich wątpliwości nie powziął, tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia ww. zarzutu.

Na marginesie Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że wpłata 2.000 zł dokonana przez oskarżonego na poczet zaległości alimentacyjnych nie może być traktowana jako czynny żal z art. 209 § 5 k.k. z uwagi na uregulowanie jedynie części zobowiązania oraz przekroczenie terminu, o którym mowa w tym przepisie. Również subiektywne przekonanie oskarżonego tym, że nie jest biologicznym ojcem małoletniej Z. R., nie ma w niniejszej sprawie znaczenia z uwagi na prawomocność wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt III RC 193/13 i brak podstaw do jego wzruszenia, na co wskazał Prokurator Prokuratury Rejonowej w Szamotułach w piśmie z dnia 28 czerwca 2017 r. To, że oskarżony nie poczuwa się do ojcostwa małoletniej, nie zwalnia go z obowiązku alimentacyjnego określonego sądownie tak długo, jak orzeczenie to będzie funkcjonować w obrocie prawnym.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok** jak w pkt I.

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt II, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te złożyła się opłata w kwocie 120 zł oraz ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł. Z uwagi na dobrą sytuację majątkową oskarżonego, który uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 10.000 zł, brak było podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia tych kosztów.

L. M. S. P. G.